

**Oświadczenie złożone
przez senatora Jana Dobrzyńskiego
na 30. posiedzeniu Senatu
w dniu 2 kwietnia 2009 r.**

Oświadczenie skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Premierze!

Zwolnienia grupowe, które stają się u nas już niemal codziennością, wiążą się niejednokrotnie z dramatem nie tylko pracowników upadających firm, ale także całych ich rodzin. Sytuacja jest szczególnie trudna w tych rejonach Polski, w których upadają sztandarowe zakłady pracy, w miejscowościach, w których setki zwalnianych pracowników nie są w stanie znaleźć innego zatrudnienia. Nie mówię tu o rynku pracy w Warszawie, Krakowie czy Wrocławiu. Chodzi o znacznie mniejsze miejscowości, w których inne zakłady pracy, mogące zatrudnić wszystkich zwalnianych pracowników, a przynajmniej ich większość, po prostu nie istnieją.

Takie zagrożenie widoczne jest obecnie w miejscowości Łapy, w której kilka miesięcy temu zlikwidowano cukrownię, miejsce pracy dla setek osób. Obecnie w ciężkiej kondycji znajdują się Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Łapach, które wobec zmniejszenia zamówień muszą zredukować zatrudnienie o kilkaset osób. Podobna sytuacja ma miejsce także w innych zakładach, na przykład w Ostrowie Wielkopolskim. Coraz więcej grupowych zwolnień szykuje się także w moim rodzinnym mieście, Białymstoku. W patowej sytuacji znalazła się Fabryka Przyrządów i Uchwytów „Bison-Biał”. Zarząd spółki chce zerwać przyjęty przed miesiącem układ zbiorowy. Zapowiada kolejne cięcia oraz redukcję etatów.

Biorąc pod uwagę, iż coraz większej liczby przedsiębiorstw dotyczy problem zwolnień grupowych pracowników oraz wizja upadłości, zwracam się do Pana Premiera z następującymi pytaniami.

1. Jakie przewiduje Pan możliwości, jeśli chodzi o ewentualną pomoc dla upadających zakładów, będących w wielu przypadkach największymi pracodawcami w regionie, tak aby nie było konieczności likwidacji tych zakładów, a co za tym idzie, nie dochodziło do dalszych zwolnień grupowych pracowników?

2. Czy rząd podejmie jakiegokolwiek kroki celem uniknięcia tych zwolnień?

3. Na jakie formy pomocy mogą liczyć osoby zwalniane wobec upadłości firm będących głównymi pracodawcami w danym regionie? Podkreślam, że chodzi tu o pomoc rzeczywistą, a nie jedynie doraźną, w formie przyznawanych pracownikom jednorazowych odpraw pracowniczych czy też zasiłków dla osób bezrobotnych, płatnych przez kilka miesięcy w kwocie, która nie zapewni minimum egzystencji jednej osoby, a co dopiero członkom rodziny będącym na utrzymaniu tej osoby.

Z poważaniem
Jan Dobrzyński